

Ewa Rogowska-Cybulska  
Piotr Doroszewski  
Uniwersytet Gdański

## NAZWY ROŚLIN A OBRAZ POCZĄTKÓW CHRZEŚCIJAŃSTWA W POLSCE W POWIEŚCIACH O ŚREDNIOWIECZU

Wbrew szkolnemu stereotypowi, że nazwy roślin w utworach literackich pojawiają się przede wszystkim w fragmentach stanowiących manifestację uczuć patriotycznych, mogą one pełnić w tych tekstach bardzo różnorodne funkcje, współkreując różne wycinki ich świata przedstawionego. Autorzy powieści o polskim średniowieczu szczególnie często na przykład wykorzystują nazwy roślin do kreacji obrazu pogańskich wierzeń naszych przodków, czemu poświęciliśmy osobny artykuł zamieszczony w poprzednim numerze pisma „Język – Szkoła – Religia”<sup>1</sup>. Przedmiotem analizy w niniejszym tekście będzie natomiast kreowany w tych powieściach za pomocą nazw roślin obraz początków chrześcijaństwa w Polsce.

Materiał językowy stanowiący ilustrację tego zagadnienia został wyekscerpowany z ośmiu powieści historycznych, których akcja rozgrywa się w Polsce (lub m.in. w Polsce) w okresie średniowiecza. Zostały one wybrane ze względu na ich różnorodność co do czasu wydania, czasu akcji, wartości literackiej oraz poruszanej tematyki i problematyki. Są to (w kolejności powstawania): *Lelum-Polelum* Walerego Przyborowskiego (1888), *Krzyżacy* Henryka Sienkiewicza (1897–1900), *Legnickie pole* Zofii Kossak (1930), *Czerwone tarcze* Jarosława Iwaszkiewicza (1934), *Srebrne orły* Teodora Parnickiego (1944), *Ojciec i syn* Karola Bunscha (1946), *Puszcza* Antoniego Gołubiewa (1947) oraz *Młody książę* Lecha Bądkowskiego (1980)<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> E. Rogowska-Cybulska, P. Doroszewski, *Nazwy roślin a obraz wierzeń pogańskich w powieściach o polskim średniowieczu*, „Język – Szkoła – Religia”, nr 9/1, Pelplin 2013.

<sup>2</sup> Korzystamy z następujących wydań tych powieści: W. Przyborowski, *Lelum-Polelum. Powieść historyczna z X wieku*, Warszawa 1993; H. Sienkiewicz, *Krzyżacy*, t. 1–2, w: H. Sienkiewicz, *Wybór pism*, t. 3–4, Warszawa 1955; Z. Kossak-Szczucka, *Legnickie pole*, Katowice 1962; J. Iwaszkiewicz, *Czerwone tarcze*, Warszawa 1971; T. Parnicki, *Srebrne orły*, Warszawa 1967; K. Bunsch, *Ojciec i syn. Powieść z czasów Mieszka I*, t. 1–2, Kraków 1990; A. Gołubiew, *Puszcza*, Warszawa 1980; L. Bądkowski, *Młody książę*, Gdańsk 1980.

Ze względu na chronologię akcji i jej tło historyczne analizowane powieści obejmują okres od X do XV wieku. W X wieku toczy się akcja trzech utworów: *Lelum-Polelum. Powieść historyczna z X wieku* Walerego Przyborowskiego, *Ojciec i syn. Powieść z czasów Mieszka I* Karola Bunscha oraz *Puszcza* Antoniego Gołubiewa. W XI wieku osadzona jest fabuła *Srebrnych orłów* Teodora Parnickiego. Dzieje Polski XII-wiecznej maluje w *Czerwonych tarczach* Jarosław Iwaszkiewicz (akcja tej powieści rozgrywa się w latach 1146–1166). O Polsce XIII-wiecznej opowiada *Młody książę* Lecha Bądkowskiego (czas akcji tego utworu to lata 1231–1233) i *Legnickie pole* Zofii Kossak-Szczuckiej (akcja tej książki kończy się w roku 1241 i obejmuje kilka wcześniejszych lat). Akcja *Krzyżaków* Henryka Sienkiewicza toczy się na przełomie wieku XIV i XV, od roku 1399 (śmierć królowej Jadwigi) do 1410 (bitwa pod Grunwaldem).

We wszystkich tych powieściach współwystępują – oczywiście w różnych formach i proporcjach – dwa typy obrazów wierzeń religijnych ich bohaterów, wykreowanych jako przodkowie współczesnych Polaków: obraz rodzimych wierzeń pogańskich oraz obraz wprowadzonej przez Mieszka I religii chrześcijańskiej, dlatego utwory te można uznać za kreacje różnych etapów początków chrześcijaństwa w Polsce.

Również we wszystkich tych powieściach w kreowaniu obrazu początków chrześcijaństwa w Polsce – w różnym stopniu i w różny sposób – biorą udział – też oczywiście różne – nazwy roślin. Można jednak wyróżnić kilka dominujących motywów treściowych wiążących się z początkami chrześcijaństwa, konstytuowanych przez roślinność scharakteryzowaną gatunkowo.

Przez nazwy gatunków roślin rozumiemy bowiem – na potrzeby tego artykułu – wyrazy typu *dąb*, *groch* i *róża*, reprezentujące pośredni poziom potocznej kategoryzacji botanicznej, przy czym uwzględniamy takie wyrazy nie tylko wówczas, gdy odnoszą się one do ‘organizmów żywych, które mają zdolność wytwarzania substancji odżywczych dzięki pochłanianiu światła’<sup>3</sup>, lecz również do części takich organizmów (np. *róża* ‘kwiatostan’ lub ‘kwiatostan z lodygą’), surowców pochodzenia roślinnego (np. *dąb* ‘drewno’) i produktów wytwarzanych z tych surowców (np. *groch* ‘potrawa’). Do nazw gatunków roślin zaliczamy zatem także wystąpienia wyrazów, które mogą się odnosić w języku polskim do gatunków roślin, w znaczeniach metonimicznych o charakterze partytywnym, genetycznym i rezultatywnym<sup>4</sup>. Ponadto analizie poddajemy nie tylko właściwe

<sup>3</sup> Por. M. Bańko (red.), *Inny słownik języka polskiego*, 2000, t. 1–2, Warszawa.

<sup>4</sup> Szczegółową charakterystykę znaczeń nazw roślin znajdzie czytelnik w rozdziale pt. *Aktywność semantyczna nazw roślin* książki E. Rogowskiej-Cybulskiej pt. *Gwarowy obraz roślin w świetle aktywności nominacyjnej ich nazw (na przykładzie gwary wsi Wagi w powiecie łomżyńskim)*, Gdańsk 2005, s. 83–122.

nazwy gatunkowe typu *dąb*, lecz również ich derywaty słowotwórcze typu *dębowy* ‘związany z dębem – drzewem lub drewnem’<sup>5</sup>.

Do szczególnie wyrazistych motywów kojarzących się autorom powieści o średniowiecznej Polsce z okresem wprowadzania chrześcijaństwa, ujmowanym jako granica czasowa między światem pogańskim a chrześcijańskim, należy motyw **wycinania świętych DĘBÓW**<sup>6</sup>. **Pojawia się on zwłaszcza w *Lelum-Polelum*** Walerego Przyborowskiego oraz w *Puszczy* Antoniego Gołubiewa i stanowi w tych utworach najważniejszy element bardziej rozbudowanego wątku walki chrześcijaństwa z przejawami pogaństwa. Rola submotywu wycinania świętych DĘBÓW jest konsekwencją wyjątkowej roli, jaką autorzy tych powieści przypisują stereotypowi świętych DĘBÓW w kreowaniu obrazu wierzeń pogańskich naszych przodków.

W *Lelum-Polelum* wycinanie świętych DĘBÓW jako forma walki z pogaństwem jest ukazane dodatkowo jako pretekst do najazdu Niemców (s. 44, 193), może też być odbierane jako zdrada tradycji przodków przez Mieszka (s. 17, 196).

W *Puszczy* Gołubiewa „ogromne święte dęby, siedliska duchów puszczy” (s. 24) stanowią przedmiot czci głównie starców plemiennych z rodu Śliźniów, ukazanych jako strażnicy tradycji (s. 196). Ze zgrozą obserwują oni walkę księcia Mieszki z wiarą przodków, a pamiętając, że „pierwej” nie tylko w puszczy, lecz również „pod grodem rosły święte dęby” (s. 196), przeciwstawiają święte DĘBY krzyżowi – „znakowi Kyryi-Kristi”:

*A w miejscu kędy dawniej święte dęby świat osłaniały, każe Mieszka znak Kyryi-Kristi wkopywać (...) (s. 17).*

Przestrzegają współplemieńców przed przyjęciem nowej wiary i porzuceniem starego porządku, strasząc ich gniewem przodków, których duchy schodzą się w świętych dąbrowach:

*Dziady wasze chodzą nocami po dąbrowach a gajach, przeklinają was (...) (s. 230).*

<sup>5</sup> Por. E. Rogowska-Cybulska, *Funkcje nazw gatunków roślin w „łomżyńskiej” części powieści Józefa Stompora pt. „Niewierna”*, w: *Polszczyzna Mazowska i Podlasia*, t. 13: *Językowa przeszłość i współczesność Mazowska i Podlasia*, pod red. H. Sędziak, Łomża 2009, s. 35–58.

<sup>6</sup> Użycie dużych liter w nazwach roślin, tj. zapis typu DĄB, informuje, że chodzi o całe tekstowe gniazdo słowotwórcze leksemu *dąb* ‘drzewo’ we wszystkich jego znaczeniach, a więc nie tylko o wariant znaczeniowy *dąb* ‘roślina, drzewo rosnące’, lecz także o wariant znaczeniowy *dąb* ‘drewno’, a także o derywaty słowotwórcze tych wyrazów, np. *dębowy* ‘związany z dębem – drzewem lub drewnem’.

Ścinanie przez Mieszka świętych dębów stanowi kulminacyjny moment walki chrześcijaństwa z pogaństwem i oznacza koniec dawnego świata, pewnego porządku społecznego i związanej z nią kultury.

Rośliny są w powieściach o polskim średniowieczu przedstawiane również jako **przedmiot różnych mniej znanych wierzeń pogańskich, zakazywanych i tępionych przez przedstawicieli nowej religii** jeszcze przez długi czas po jej wprowadzeniu.

Przykład takiego stosunku do roślinności otaczanej kultem pogańskim znajdziemy m.in. w powieści *Czerwone tarcze* Jarosława Iwaszkiewicza, w której mowa o wieńcach plecionych z JEMIOŁY, surowo zakazywanych przez Kościół, w związku z czym „żaden mnich klasztorny nie wszedł do chaty, gdzie u pułapu przywieszona była jemiola” (s. 240).

Z większym upodobaniem opisują jednak autorzy powieści o polskim średniowieczu, zwłaszcza osadzonych w nieco późniejszym okresie, **roślinne przejawy swoistej chrystianizacji wierzeń pogańskich poprzez włączenie ich w system wierzeń towarzyszących nowej religii**.

Wiele niestereotypowych roślinnych przykładów takiej inkulturacji podaje Zofia Kossak w powieści *Legnickie pole*, wymieniając zarówno rośliny przypisywane diabłu, jak i uważane za święte.

Za rośliną magiczną związaną z ciemnymi mocami uważany był w XIII wieku – w świetle tej powieści – PRZESTĘP, gdyż z jego korzenia, gdy się go trzymało dziewięć lat „w węborku”, dodając do niego co dziewięć dni po dziewięć ziarenek zboża, można było wyhodować diabła w postaci czarnego kocura (s. 158).

Natomiast o trwałości wiary w apotropaiczną moc roślin, którą żywią nawet bracia zakonnicy, brat Hiacynt i brat Serwacy, świadczy zdaniem pisarki LESZCZYNA, która jest „okrutnie diabłu przeciwna” i której pręt ma chronić przed utopcem (s. 60). Aspekt wierzeniowy obecny jest też w średniowiecznym ziołolecznictwie, czego przykładem jest leczenie Henryka Brodatego poprzez naciekanie go po żyłach święconym CZOSNKIEM (s. 201). Przedstawia też Zofia Kossak rolę roślin w obrzędach rodzinnych, wspominając o GROCHU, „co jest potrawą świętą i na pogrzebie konieczną” (s. 202). Związek dawnych roślin wróżebnych z nową wiarą polega z kolei na korzystaniu z ich właściwości w dni przypisane określonym świętym patronom, na przykład kłosy JĘCZMIENIA panny ciskały na wodę na św. Katarzynę, św. Andrzeja i na Gody (s. 142).

W powieści Lecha Bądkowskiego pt. *Młody książę* transformację dawnych pogańskich wierzeń w związku z przyjęciem chrześcijaństwa ilustruje uznanie przez mieszkańców Gdańska spalenia przez piorun nadmoławskiej WIERZBY za znak mający przemówić do grzeszników (s. 145).

W świecie przedstawionym *Krzyżaków* Henryka Sienkiewicza wierzenia związane z roślinami stanowią natomiast komponent schryścianizowanych wierzeń pogańskich przypisywanych głównie Litwinom, ale relacjonowanych przez

Polaków z pełnym przekonaniem o ich prawdziwości. Jako miejsce, gdzie po chrzcie Litwy ukryły się diabły napastujące Litwinów, ukazana została zatem CHOINA (t. 1, s. 11). Na Litwie ma być ponoć tyle diabłów, że trzynastu ich miało wleźć do wołowej mechery, do której nasypano prażonego GROCHU, a właściciel tej mechery zatknął ich w niej kołkiem z JARZĘBU (t. 1, s. 11). Panuje też opinia, że chrześcijaństwo na Litwie jest słabe, gdyż Litwini są wprawdzie ochrzczeni, ale nie żałują starym pogańskim diabłom pieczonej RZEPY, obawiając się, że w przeciwnym wypadku padną im konie, krowy stracą mleko albo nie będzie urodzaju (t. 1, s. 11).

Ukazują też autorzy powieści o polskim średniowieczu ówczesną **rolę roślin w obrzędach chrześcijańskich**, unikają jednak na ogół opisywania realiów tego typu znanych również współcześnie. Jedyne w *Czerwonych tarczach* Jarosława Iwaszkiewicza w opisie polskich obrzędów Soboty Palmowej pojawia się motyw gałązek WIERZB święconych w kościele przez lud (s. 239), jego wprowadzenie posłużyło jednak autorowi nie do podkreślenia ciągłości kulturowej, lecz przede wszystkim do wydobycia kontrastu wobec motywu palmy wielkanocnej Henryka Sandomierskiego, zrobionej z prawdziwego liścia PALMY, przywiezionego przez księcia od Grobu Świętego (s. 239).

W *Krzyżakach* Henryka Sienkiewicza jako element staropolskiej obrzędowości pogrzebowej pojawia się ciosanie znaku krzyża na SOSNACH, pod którymi pochowani zostali ci, którzy zginęli w bitwie, jak dwóch włodyków z Łękawicy (t. 2, s. 239), albo samobójcy, jak Zygryd de Löwe (t. 2, s. 314). W wypadku śmierci Zygryda autor zaznacza jednak, że Hława wyciął siekierą na pniu SOSNY krzyż nie dla oddania mu czci, lecz „aby złe duchy nie zbierały się w tym miejscu”.

W powieściach, których akcja toczy się w późniejszej fazie średniowiecza, występuje też **roślinna symbolika chrześcijańska**. O ile jednak schryścianizowane wierzenia pogańskie ukazane zostały w analizowanych utworach jako znane powszechnie, znajomość roślinnych symboli chrześcijańskich przypisana została jednostkom i grupom dłużej i/lub ściślej związanym z tradycją chrześcijaństwa.

W *Czerwonych tarczach* ważną rolę odgrywa na przykład RÓŻA, jeden z symboli różokrzyżowców, do których należał w świecie przedstawionym powieści książę Henryk Sandomierski (s. 101, 163 itd.), reprezentant XII-wiecznej elity kulturalnej. Róża i krzyż kreślone są przez bohaterów powieści wobec innych różokrzyżowców, m.in. czytamy tu:

*Bertrand odpowiedział takim samym znakiem, kreśląc go palcem w powietrzu, i powiedział, że skoro Henryk szuka róży i krzyża, zatrzyma go w przybytku templariuszy (s. 163).*

W opisie wyprawy krzyżowej pojawia się w tym utworze także symbolika biblijna. Na przykład Henryk Sandomierski obserwuje podczas podróży na zbo-

czach Góry Oliwnej OLIWKI (s. 170). Mowa tu też o Arabach, którzy, porzucając miecze, szli na spotkanie rycerzy z liśćmi PALMY i gałązkami OLIWEK w dłoniach (s. 204).

Natomiast w *Krzyżakach* znajomość związanej z roślinami symboliki chrześcijańskiej przypisana została rycerzom zakonnym. Na przykład Rotgier wierzy, że w dzień po śmierci Danvelda znaleziono na jego trumnie mimo zimy RÓŻE, co ma być znakiem zbawienia zmarłego (t. 2, s. 35).

Powieści historyczne o akcji osadzonej w średniowieczu zawierają także ciekawie sfunkcjonalizowaną **roślinną metaforę chrześcijańską**.

Użycia metaforyczne nazw roślin o genezie biblijnej poświadczają istnienie, a nawet utrwalenie się w średniowiecznej Polsce chrześcijańskich wpływów kulturowych. W *Ojcu i synu* Karola Bunscha pojawia się w tej funkcji zwrot *zyskać palmę męczeńską*, włożony przez pisarza w usta biskupa Jordana. Także Teodor Parnicki w *Srebrnych orłach* stosuje wyrażenia i zwroty stanowiące aluzje frazeologiczne do kultury chrześcijańskiej: *gałąź oliwna pokoju i przebaczenia, wypleniać (nowinkarstwo) ze szczętem, jako ów kąkol, o którym święty Paweł Apostoł tak ładnie pisał w liście do świętego Piotra klucznika Bożego*. Podobną funkcję pełni w *Czerwonych tarczach* zwrot *zbierać ziarno gorczyczne* (s. 141), a także wyraz *palma* 'gałązki wierzbowe święcone w okresie przedwielkanocnym na pamiątkę wjazdu Chrystusa do Jerozolimy' (s. 239).

Zofia Kossak w *Legnickim polu* uczyniła z kolei podstawą oryginalnego porównania dawne realia kulturowe związane z upowszechnieniem się sztuki chrześcijańskiej, zauważając, że wychudłe lico Henryka Pobożnego „zdało się być twarzą świętka, strugałką w drzewie lipowym” (s. 219).

Również Bądkowski, pisząc w *Młodym księciu* o ludziach Kościoła, stosuje nazwy roślin egzotycznych o symbolice utrwalonej w kulturze chrześcijańskiej, nadając w ten sposób odpowiednim fragmentom tekstu ton patetyczny. Świętego Wojciecha określa mianem „posiedziciela palmy męczeńskiej” (s. 76), w związku z czym Gdańsk został opisany jako „gard znamienity, z którego (...) święty Wojciech, rozpoczynał ostatnią podróż, uwiecznioną palmą męczeńską” (s. 98).

Natomiast przenośne stosowanie do opisu treści religijnych nazw roślin rodzimych świadczy o postępującej adaptacji kultury chrześcijańskiej przez Polaków. Na przykład w *Młodym księciu* Lecha Bądkowskiego Wierzchosława, ksieni klasztoru w Żukowie, w rozmowie z księciem Świętopełkiem zbyt skromną jej zdaniem pomoc pieniężną ofiarowaną przez księcia zniszczonemu klasztorowi nazywa „płatkiem lnianym na krwawiącą ranę” (s. 187). Nazwy polskich roślin występują także w wypowiedzi brata Michała, dominikanina, który wyobraża sobie życie jako „mozolne przebijanie się przez stojącą wodę, gęstą jak ciecz, pełną rzęsy i porostów” (s. 51). Rodzaj metaforycznych komponentów roślinnych harmonizuje w tym wypadku z treścią rozmyślań pobożnego mnicha.

O recepcji kultury chrześcijańskiej świadczą również **użycia nazw roślin w funkcji intertekstualnej**, czyli w cytatach z innych utworów literackich lub w ich streszczeniach zamieszczanych na kartach powieści o polskim średniowieczu, zwłaszcza w *Czerwonych tarczach* i w *Legnickim polu*.

Czytelnikom *Czerwonych tarcz* typową ornamentykę roślinną średniowiecznej literatury religijnej przybliży motyw RÓŻY, który występuje w legendzie „o różach kwitnących w kościele” (s. 38), a także w pieśni ku czci Matki Boskiej (s. 40). *Legnickie pole* zawiera natomiast jeden z motywów roślinnych charakterystycznych dla legend chrześcijańskich, mianowicie we wplecionym w akcję tej powieści eposie rycerskim o olbrzymie Fortinbrasie i rycerzu Oliwierze mowa o „cedrowej barylce”, w której przechowywana jest krew Chrystusa (s. 146).

Nazwy roślin pełnią zatem w powieściach historycznych o akcji osadzonej pomiędzy wiekiem X a XV funkcję poznawczą wobec czytelnika, zapoznając go z metaforyką i motywiką typową dla różnych gatunków średniowiecznej literatury religijnej.

Dzięki nazwom roślin autorzy powieści o polskim średniowieczu wprowadzają też do swych utworów wybrane **aspekty kulturowe związane z Kościołem jako instytucją**. Nazwy roślin stosowane są zwłaszcza dla podkreślenia wysokiego stopnia rozwoju kultury, zwłaszcza materialnej, w ówczesnej Polsce, a także w krajach zwiedzanych przez bohaterów.

W *Czerwonych tarczach* znajomość pisma i uprawianie sztuki pisarskiej w niemieckim klasztorze dokumentuje wzmianka o piórze z TRZCINY, którego używa klasztorny skryba (s. 37). Uwypukla też Iwazkiewicz ozdobną rolę roślin, którą docenia zwłaszcza Henryk Sandomierski, obserwując z podziwem BRZOZY i PŁACZĄCE WIERZBY biejące w wirydarzyku niemieckiego klasztoru (s. 45), a także niedawno sprowadzone przez krzyżowców ze Wschodu GLICYNIE, które rozwieszały się na murach Lateranu (s. 137).

W *Młodym księciu* Lecha Bądkowskiego ilustracji poziomu kulturowego dworu książęcego służą natomiast zastosowania nazwy LESZCZYNA w odniesieniu do szkolnej dyscypliny, zwanej też monitorem (s. 73, 256, 257). Pręt leszczynowy występuje w świecie przedstawionym *Młodego księcia* jako bioartefakt symbolizujący – na równi z otwartą księgą i zwojami pergaminu – istnienie w Gdańsku nowoczesnego szkolnictwa i podkreślający surowość programu wychowawczego stosowanego wobec przyszłego dziedzica księstwa: LESZCZYNA kanonik z Bielbuku, preceptor Mściwoja, wymierza młodemu księciu razy w dłoń (s. 75, 77, 252).

Nazwy roślin pozwalają też autorom powieści o średniowieczu przybliżyć niektóre **aspekty społeczno-politycznych konsekwencji istnienia instytucji Kościoła na ziemiach polskich**.

Na przykład w powieści Lecha Bądkowskiego służy temu zastosowanie nazwy GROCH w wypowiedzi biskupa Chrystiana skierowanej do Ulryka, przedstawi-

ciela Zakonu Niemieckiego. Jego słowa: „Zajmujecie się sadzeniem grochu, a pogaństwo odłogiem leży” (s. 345) przeciwstawiają kwitnącą działalność gospodarczą Zakonu zaniedbywanemu obowiązkowi nawracania pogan.

\* \* \*

Nazwy roślin stosowane przez autorów o polskim średniowieczu pozwalają im – jak widać – wydobyć, przybliżyć i uwypuklić bardzo różne aspekty przyjmowania przez Polskę chrześcijaństwa, a w rezultacie wszechstronnie ukazać problematykę początków chrześcijaństwa w Polsce – dzięki scharakteryzowaniu sposobu i konsekwencji jego przyjęcia na konkretnych, bliskich czytelnikowi przykładach. Mamy nadzieję, że przy okazji udało nam się udowodnić, że motywna roślinna występująca w różnych utworach – nie tylko poetyckich, lecz również prozatorskich – zasługuje na dokładniejszą analizę językowo-funkcjonalną.

### Bibliografia

- Bańko M. (red.), *Inny słownik języka polskiego*, 2000, t. 1–2, Warszawa.
- Bunsch K., *Ojciec i syn. Powieść z czasów Mieszka I*, t. 1–2, Kraków 1990.
- Gołubiew A., *Puszcza*, Warszawa 1980; L. Bądkowski, *Młody ksiądz*, Gdańsk 1980.
- Iwaszkiewicz J., *Czerwone tarcze*, Warszawa 1971.
- Kossak – Szczucka Z., *Legnickie pole*, Katowice 1962.
- Parnicki T., *Srebrne orły*, Warszawa 1967.
- Przyborowski W., *Lelum-Polelum. Powieść historyczna z X wieku*, Warszawa 1993.
- Sienkiewicz H., *Krzyżacy*, t. 1–2, w: tegoż, *Wybór pism*, t. 3–4, Warszawa 1955.
- Rogowska-Cybulska E., *Aktywność semantyczna nazw roślin*, w: *Gwarowy obraz roślin w świetle aktywności nominacyjnej ich nazw (na przykładzie gwary wsi Wagi w powiecie łomżyńskim)*, Gdańsk 2005, s. 83–122.
- Rogowska-Cybulska E., *Funkcje nazw gatunków roślin w „łomżyńskiej” części powieści Józefa Stompora pt. „Niewierna”*, w: *Polszczyzna Mazowska i Podlasia*, t. 13: *Językowa przeszłość i współczesność Mazowsza i Podlasia*, pod red. H. Sędziak, Łomża 2009, s. 35–58.
- Rogowska-Cybulska E., Doroszewski P., *Nazwy roślin a obraz wierzeń pogzańskich w powieściach o polskim średniowieczu*, „Język – Szkoła – Religia”, nr 9/1, Pelplin 2013.



Streszczenie

**Nazwy roślin a obraz początków chrześcijaństwa w Polsce  
w powieściach o średniowieczu**

Przedmiotem analizy w artykule jest fragment zagadnienia związanego z zasobem i funkcjami nazw roślin stosowanych w ośmiu powieściach historycznych („Lelum-Polelum” W. Przyborowskiego, „Krzyżacy” H. Sienkiewicza, „Legnickie pole” Z. Kossak, „Czerwone tarcze” J. Iwaszkiewicza, „Srebrne orły” T. Parnickiego, „Ojciec i syn” K. Bunscha, „Puszcza” A. Gołubiewa oraz „Młody książę” L. Bądkowskiego), których akcja rozgrywa się w Polsce od X do XV wieku.

Przez nazwy roślin rozumiemy nazwy gatunków roślin w znaczeniu, jakie nadaje im potoczna klasyfikacja botaniczna, a więc m.in. wyrazy takie jak *dąb*, *groch* czy *róża*. Uwzględniamy ponadto znaczenia metonimiczne nazw roślin, w tym znaczenia partytywne, genetyczne i rezultatywne. Oprócz nazw gatunków roślin i ich derywatów semantycznych (np. *dąb*) bierzemy też pod uwagę ich derywaty słowotwórcze (np. *dębowy*).

Użyte w analizowanych powieściach motywy botaniczne odgrywają ważną rolę w kreowaniu obrazu początków chrześcijaństwa w Polsce.

Summary

**Plant names and the picture of the beginning of christianity in Poland  
in the novels about the Middle Ages**

This paper discusses the range and functions of the plant names used in eight historical novels (“Lelum-Polelum” by W. Przyborowski, “Krzyżacy” by H. Sienkiewicz, “Legnickie pole” by Z. Kossak, “Czerwone tarcze” by J. Iwaszkiewicz, “Srebrne orły” by T. Parnicki, “Ojciec i syn” by K. Bunsch, “Puszcza” by A. Gołubiew and “Młody książę” by L. Bądkowski), the action of which is set in Poland from the tenth century until the fifteenth century.

By plant names we understand the botanical classification as understood popularly, e.g. words such as *oak*, *pea* or *rose*. We discuss, too, the metonymic use of the names, including their partitive, genetic and resultative uses. Apart from the names of species such as *oak*, we also examine their derivatives such as *oaken*.

Botanic motifs used in the analyzed novels play an important role in creating the picture of the beginning of christianity in Poland.